PO NIEDZIAŁEK
26 września 1949 roku

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 265 (1034)

WYDANIE A

POLSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WŁOCŁAWKU
CZYTELNIK

Niech żyje solidarność mas pracujących w walce o trwały pokój!

ZSRR — na straży bezpieczeństwa światowego

Pakt atlantycki i plan Marshalla

podrywają autorytet ONZ i współpracę międzynarodową

Min. Wyszyński potępia agresywną politykę anglosasów

FLUSHING MEADOWS (PAP). — Kierownik delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił na posiedzeniu plenarnym generalnego zgromadzenia ONZ przemówienie, którego streszczenie podajemy niżej.

Zgromadzenie generalne — powie dział min. Wyszyński — rozpoczyna pracę od dyskusji ogólnej, by rzucić krytyczne spojrzenie na przebytą drogę, dać ocenę swej działalności za okres ubiegły, naszkicować perspektywy dalszej pracy, określić warunki, które mogłyby pomóc Organizacji Narodów Zjednoczonych do rozwiązania stojących przed nią zadań.

Miniony rok wykazał, że dominująca na generalnym zgromadzeniu większość anglo - amerykańska działa w kierunku podważenia wpływu, autorytetu i podstaw ONZ. Dowodzą tego takie fakty, jak nielegalne utworzenie komitetu międzysesyjnego, jak powołanie do życia wbrew Karcie ONZ tzw. komisji bałkańskiej i komisji koreańskiej, jak nieustająca kampania przeciwko zasadzie jednomyślności, stanowiącej jeden z głównych filarów ONZ.

Pakt atlantycki i plan Marshalla podważają ONZ

Utworzony z inicjatywy USA i W. Brytanii sojusz północno - atlantycki — mówi min. Wyszyński — stanowi wręcz podłoże pod ONZ.

Sens polityczny paktu atlantyckiego został zdemaskowany przez rząd radziecki w memorandum z 29 stycznia i 31 marca br. Dokumenty te wykazały, że celem paktu atlantyckiego jest dążenie kół rządzących USA i W. Brytanii do pozbawienia jak największej ilości państw, możliwości prowadzenia samodzielnej narodowej polityki wewnętrznej oraz do wykorzystania tych państw w charakterze pomocniczego środka dla urzeczywistnienia swych agresywnych celów, obliczonych na zdobycie hegemonii światowej.

Również inne przedsięwzięcia Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, podyktowane obecnym kursem ich polityki zagranicznej, zmierzają do podważenia ONZ. Dotyczy to przede wszystkim zbankrutowanego planu Marshalla. Plan Marshalla oznaczał i oznacza rozbicie Europy na dwa obozy.

Nowe sukcesy ZSRR i krajów demokracji ludowej

W przeciwieństwie do tej sytuacji krajów Europy zachodniej — mówi dalej min. Wyszyński — Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej realizują swe plany odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecnie nie jest już dla nikogo tajemnicą, że plan Marshalla nie tylko nie uzdrowił gospodarki Europy zachodniej, lecz podważył ją ostatecznie.

Plan Marshalla ugodził boleśnie w masy pracujące kraje Europy zachodniej, powodując obniżenie ich siły nabywczej i dalsze ich zubożenie.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych, a w szczególności w krajach marshallowskich sytuacja ekonomiczna pogarsza się z każdym dniem, gdy gospodarka tych krajów stacza się w dół i obniża się stopa życiowa ludności, spada realna praca zarobkowa a zyski kapitalistów wzrastają — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej widzimy wręcz przeciwne zjawisko, a mianowicie potężny rozmach rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, czemu towarzyszy olbrzymi wzrost dobrobytu ludności.

Zadziwiającym jest fakt, że Związek Radziecki kroczy pewnie naprzód w swym rozwoju gospodarczym, wzmacniając coraz bardziej swą potęgę gospodarczą i podnosząc coraz wyżej kulturalny i materialny poziom życia narodu radzieckiego.

Polityka USA i W. Brytanii zmierza do przygotowania wojny

Polityka Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zmierzająca — jak to wyżej widzieliśmy — do osłabienia a nawet do podważenia ONZ, stanowi podstawową przyczynę tego absolutnie niezadawalającego stanu rzeczy, jaki panuje w tak odpowiedzialnych organach ONZ, jak Rada Bezpieczeństwa, komisja atomowa, komisja zbrojeń zwykłych, komitet wojskowo-sztabowy, rada gospodarczo-społeczna itd. We wszystkich tych organach Stany Zjednoczone i W. Brytania dążą do swych celów, nie mających nic wspólnego z celami ONZ. Tworzą one bloki wojskowe, przygotowują nową wojnę. W związku z tym USA i W. Brytania prowadzą wściekły wyścig zbrojeń, rozdmuchują budżety wojskowe, zakładają nadal nowe bazy wojskowe na terytoriach innych państw.

O wściekłym wyścigu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych można sądzić z bezpośrednich kredytów na cele wojskowe w USA, które wyrażają się cyfrą 14,3 miliardów dolarów na 1950 rok wobec 11 miliardów dolarów na 1949 rok. Równocześnie kredyty na ochronę zdrowia, oświatę i ubezpieczenia społeczne wynoszą w Stanach Zjednoczonych zaledwie 2,3 miliardy dolarów.

Podobnie ma się rzecz w Anglii, gdzie w kołach rządzących popularne jest hasło Goeringa „armaty zamiast chleba".

Mimo że wojna dawno się zakończyła, Stany Zjednoczone tworzą ciągle nowe bazy. Sztaby wojskowe uczestników agresywnych bloków opracowują plany nowej wojny, rezerwując w nich ważne miejsce dla broni atomowej, w kłótni podżegacze wojenni pokładają swe główne nadzieje.

Dokończ. na str. 2

DZIĘKI DOTACJOM RZĄDU LUDOWEGO, ZABYTKOWA KATEDRA WROCŁAWSKA DŹWIGA SIĘ Z RUIN. NA ZDJĘCIU — WIDOK SĘDZIWEJ BUDOWLI Z LOTU PTAKA.

„Wrocław — Warszawie"

14 tys. widzów w Hali Ludowej na wielkiej imprezie artystycznej

Wrocławianie nie zawiedli. Przeszło 14 tys. osób, wypełniło Halę Ludową na imprezie artystycznej, zorganizowanej wczoraj przez ORZZ, której dochód przeznaczony był na odbudowę Stolicy.

Słowo wstępne wygłosił wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i zastępca przewodniczący Komitetu Odbudowy Warszawy Kazimierz German, który podkreślił, że cała impreza zorganizowana jest pod hasłem: „Wrocław — Warszawie".

Następnie rozpoczęły się występy wrocławskich artystów świetlicowych. Na wyróżnienie zasługują piosenki w wykonaniu niezawodnego Stanisława Todora, zbiorowa recytacja młodzieżowego ośrodka metalowców, który deklamował fragment poematu Światopełka Karpińskiego oraz tańce robotnic rolnych spod Legnicy, w barwnych strojach regionalnych.

Zaznaczyć należy, że nie wszystkie numery programu świetlicowego nadawały się do produkowania na wielkiej estradzie, chociaż zapewne w zamkniętych świetlicach słusznie cieszą się powodzeniem. Na przyszłość przydałaby się większa selekcja w doborze programu.

W dalszej części imprezy wystąpili artyści Opery i Teatru Dolnośląskiego, zbierając huczne oklaski. Burzę brawo wywołał szczególnie doskonały balet F. Parnella w mazurze z Opery „Halka" i duet tenoczny Parnell — Łapińska w nastrojowej inscenizacji „Od podwórza do podwórza".

Na zakończenie jedno maleńkie pytanie: Dlaczego imprezę rozpoczęła się z półgodzinnym opóźnieniem?

(h. m.)

Szpiedzy — dyplomaci wypędzeni ze Szwajcarii

ZURYCH. Ostatnio wykryta afera szpiegowska w armii szwajcarskiej wywołała wielkie oburzenie wśród tutejszej opinii publicznej. W związku z tą aferą, zaaresztowano szereg osób oraz wyższych oficerów. Prasa jednak, przekupiona przez rodziny i amerykański kapitał, bardzo mało o tym pisała. Ostatnio jednak dziennik bazylejski, „Basler Nachrichten", doniósł, że attache wojskowy przy ambasadzie USA w Bernie, generał Benjamin F. Caffey i jego sztapca, major Ridwell Moore, „opuścili Szwajcarię". Wyjazd tych dyplomatów amerykańskich nastąpił na skutek żądania rządu berneńskiego, aby wyżej wymienieni natychmiast opuścili terytorium Szwajcarii gdyż śledztwo ujawniło, że wmieszani byli w ostatnie afery szpiegowskie.

Kopalnie chińskie własnością ludu

PEKIN. Agencja Wolnych Chin donosi, że od chwili wyzwolenia prowincji południowej Kiangsi, tj. od połowy sierpnia, kopalnie tungstenu tego okręgu znajdują się w rękach ludu chińskiego. Odegrają one olbrzymią rolę w budownictwie przemysłowym.

Komunikat Agencji Tass

ZSRR ma broń atomową

„Tajemnica atomowa" od dawna nie istnieje

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass ogłasza komunikat następującej treści:

Dnia 23 września prezydent USA Truman oświadczył, że według informacji rządu USA w jednym z ostatnich tygodni w ZSRR nastąpiła eksplozja atomowa.

Równocześnie rządy angielski i kanadyjski złożyły analogiczne oświadczenie.

W ślad za opublikowaniem tych oświadczeń, w prasie amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej, jak również w prasie innych krajów, ukazały się liczne wypowiedzi, szerzące niepokój w szerokich kołach społeczeństwa.

W związku z tym agencja Tass upoważniona jest do następującego oświadczenia:

W Związku Radzieckim prowadzone są — jak wiadomo — prace konstrukcyjne na wielką skalę — budowa elektrowni wodnych, kopalń, kanałów, dróg — które wymagają dokonywania wielkich wybuchów przy użyciu najnowszych środków technicznych. Wobec tego, że prace te, związane z dokonywaniem wybuchów, odbywały się i odbywają dość często w różnych okolicach kraju, możliwe jest, że mogło to zwrócić uwagę zagranicznych Związku Radzieckiego.

Co się zaś tyczy produkcji energii atomowej, to agencja Tass uważa, za rzecz konieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 r. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta od dawna już nie istnieje". Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnicę broni atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. Koła naukowe Stanów Zjednoczonych przyjęły to oświadczenie W. M. Mołotowa jako bluff, uważając, że Rosjanie mogą posiąść broń atomową nie wcześniej, niż w 1952 r. Omyliły się one jednak, gdyż Związek Radziecki opanował tajemnicę broni atomowej już w 1947 r.

Co się tyczy paniki szerzonej z tego powodu przez nią które koła zagraniczne, to do paniki nie ma żadnych podstaw. Należy stwierdzić, że rząd radziecki, nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.

Jeśli chodzi o kontrolę nad bronią atomową, to należy stwierdzić, że kontrola będzie konieczna ażeby sprawdzić wykonanie uchwały o zakazie produkcji broni atomowej.

Krajowa Narada Obrońców Pokoju obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. przybyli do stolicy na Krajową Naradę Komitetów Obrońców Pokoju, delegaci licznych Komitetów Obrońców Pokoju z całego kraju: przodownicy pracy, inteligencja, aliści i naukowcy, górnicy i hutnicy, chłopi, księża i nauczyciele, działacze polityczni i aktywiści ruchu zawodowego, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych.

Narada określiła ideologiczną treść obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i omówiła przygotowania organizacyjne.

Dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Obrady Ligi Kooperatystek

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzenie komitetu Międzynarodowej Ligi Kooperatystek, który obradować będzie w dn. 26 — 27 bm. w Sztokholmie, wyjechały członkinie rady Spółdzielczej Ligi Kobiet — ob. ob. Zofia Dembińska, wiceprezes Spółdzielni „Czytelnik" oraz Irena Grosowa, redaktor „Kolnika Polskiego".

Tworzą się brygady zespołowego współzawodnictwa

KATOWICE (PAP) Akcja tworzenia brygad zespołowego współzawodnictwa pracy w górnictwie obejmuje dalsze kopalnie. Górnicy wykazują coraz więcej zainteresowania dla tej nowej formy współzawodnictwa, przynoszącej w rezultacie podniesienie wydajności pracy i zwiększenie możliwości wykonania planów produkcyjnych. Wykonanie norm produkcyjnych przez brygady zespołowe wynosi 163 proc.

Żołnierz wolności

Marcel Cachin

„O wiekuiste naród francuski święcił 80 rocznicę urodzin Marcelego Cachin, wielkiego patrioty i działacza robotniczego, członka Biura Politycznego Partii Komunistycznej i dyrektora dziennika „Humanité".

Mało jest we Francji ludzi, których imię byłoby milionom mężczyzn i kobiet tak drogie, jak imię Marcelego Cachin. Cachin — to przeszło pół wieku nieustraszony wódz i wojownik w bronie rewolucji proletariackiej. Całe jego życie jest jednym wielkim przykładem wierności zasadom socjalizmu i służenia swemu krajowi.

Od najwcześniejszej młodości Cachin propaguje i realizuje ideę socjalizmu. W r. 1917 Cachin wita z entuzjazmem wybuch wielkiej Rewolucji Październikowej. Odtąd dążeniem jego jest stworzyć we Francji partię robotniczą na wzór partii, która obaliła carat rosyjski. Jego to zasługą jest uchwała powzięta na Kongresie w Tours w r. 1920 o przystąpieniu partii socjalistycznej do Trzeciej Międzynarodówki.

W r. 1923 Cachin przebywa w Zagłębiu Ruhry, gdzie prowadzi akcję przeciwko imperialistycznej polityce zagranicznej Poincarego. Razem z komunistami niemieckimi, zwłaszcza znaną działaczką, Klarą Zetkin występuje przeciwko okupacji Ruhry przez imperialistyczną armię francuską. W Zagłębiu Ruhry też po raz pierwszy dostaje się do więzienia.

W więzieniu spędził Cachin kilka lat swego życia. Wrogowie klasy robotniczej, adwersarzy sprawy narodowej, jak Millerand, nie szczędzą ataków, obelg i oszczerstw pod jego adresem. Wszystko to nie zdołało go ani na chwilę. Nie zboczył nigdy z wytkniętej raz drogi, drogi, którą tylu jego towarzyszy we Francji porzuciło w r. 1920 i 1932.

Cachin jest niestrudzonym propagatorem przyjaźni pomiędzy Francją i Związkiem Radzieckim, którą uważa za najlepszą gwarancję interesów i bezpieczeństwa Francji, za najskuteczniejszy środek utrwalenia pokoju i zniszczenia faszyzmu niemieckiego.

Cachin jest utalentowanym mówcą i dziennikarzem. Artykuły jego, redagowane z wielką prostotą, przemawiają silnie do robotników francuskich. Od r. 1918 jest dyrektorem „Humanité", ogromnie lubianym przez wszystkich pracowników tego pisma — od sprzątaczek, do redaktora naczelnego.

Tegoroczne urodziny były pięknym dniem dla obdarzonego młodzieńczym entuzjazmem „ojca Cachin". Ze wszystkich stron świata nadchodziły telegramy i listy z powinszowaniami. Mnóstwo kwiatów wieńczyło powinszowania marszałka Stalina, prezydenta Gottwalda, Mao Tse Tunga. W Paryżu w sali Mutualité odbyła się wielka uroczystość pod przewodnictwem Maurice Thoreza.

Cały lud francuski — robotnicy, chłopi, inteligencja życzyli długiego życia „ojcu Cachin", wielkiemu bojownikowi w walce o pokój i niepodległość Francji, wielkiemu patrjocie i internacjonaliście.

(kw)

Rybacy na Śniardwach

złowili... dzika

Na jeziorze Śniardwy miał niedawne miejsce ciekawy i zgoła nieodzienny wypadek.

Do Gkdeno — centralnego punktu połowu ryb — wracał z Mikołajek niewielki kuter rybacki „Okoń".

W miejscu, gdzie jezioro zwęża się do kilkuset metrów a przeciąga Piska schodzi aż nad sam jego brzeg, rybak siedzący za sterem zauważył na wodzie o kilkadziesiąt metrów od burty, jakiś pnąk. Coś płynęło przez jezioro. Rybak zmienił kurs i jakieś kilkaset jego zdziwienie, gdy zbliżywszy się zobaczył... sporego dzika.

Jest rzeczą znaną, że dziki lubią kąpiele, ale z pewnością ten dzikowy „dżentelmen" wybrał się fenomenem w swoim rodzaju. Dzik, zobaczywszy zbliżający się kuter, zawrócił do odległego o jakoś 300 m. brzegu. Sternik załatwiwszy dwóch śpiących w kajucie kolegów, którzy wykorzystywali w zbrojeń w boczki. Rozpoczęła się niesłychana walka. Dzik mimo besadzkiego pędzenia, bronił się zacięcie i nawet próbował atakować napastników, lecz w końcu musiał ulec celnym, śmiertelnym ciosom bosaków.

Czasy „nadprodukcji inteligencji" nigdy nie wrócą

Studiująca młodzież zdobędzie warsztaty pracy

przy realizacji Planu 6-letniego

Młodzieży studiującej obecnie na polskich uni wersytetach nie trzeba obawa, że będzie musiała rdo bywać pracę przebojem i protekcją. Już nikt nie będzie „niepotrzebnym człowiekiem". Obalenie u stroju kapitalistycznego przekreśla podobne obawy. Młodzież akademicka — nowa, młoda inteligencja — stanęła wobec zadań, których nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń.

By młode pokolenie nowej inteligencji mogło tym zadaniom sprostać, państwo ludowe stworzyło nowe warunki dla rozwoju nauki, wychowania, wyszkolenia przyszłych budowniczych kraju. Przede wszystkim przełamano izolację uczelni od ogólnego nurtu w pracy.

Studenci biorą udział w pracach rolnych PGR-ów, pracują przy urządzaniu świetlic wiejskich, przeprawie dróg, radiofonizacji, elektrofikacji i melioracji wsi polskiej. **W roku 1948 przepracowali 120.000 godzin. „Czelówki zdrowia", złożone ze studentów medycyny zlustrowały w r. 1948/49 — 8650 domów mieszkalnych, udzieliły 14.000 porad, zbadały 9.000 dzieci.**

Realizacja planu 6-letniego, który przewiduje podniesienie ogólnej produkcji krajowej do roku 1955 o 114% w porównaniu ze stanem w końcu 1949 roku, a dochodu społecznego — do 197% dochodu z tegoż roku, będzie wymagała wielkiej ilości kadr pracowni ków technicznych, naukowych i t. d.

W związku z tym przewidu je się poważną przebudowę szkolnictwa wyższego. **Ilość studentów wzrośnie o 50%, zaś studentów uczelni technicznych o 83%. Średnia roczna liczba absolwentów tych szkół przekroczy 5.000. Ogółem w roku 1955 opuści uczelnie 18.400 kończących studia. W tym 1600 lekarzy, 1100 agronomów, około 3000 do 4000 nauczycieli szkół średnich.**

Inwestycje w dziedzinie szkolnictwa wyniosą w ciągu 6 najbliższych lat 34 miliardy złotych. Powyższy się pojem ność wydziałów, usprawni się akcję planowego kierowania absolwentów szkół średnich na uczelnie wg potrzeb państwa i osobistych zdolności kandydatów.

Szkolnictwo wyższe w Polsce i młodzież studiująca świadomie i pewnie idą drogą planowej i realnej pracy, wią żącej nauk z życiem narodu. Czasy „niepotrzebnych ludzi" i „nadprodukcji inteligencji" nigdy nie wrócą.

10 lat temu

26 — IX — 1939

Barbarzyńskie bombardowanie ludności stolicy przez lotnictwo niemieckie osiągnęło dziś punkt kulminacyjny. Kilkaset bombowców kraży nieprzerwanie nad Warszawą.

Straty wśród cywilnej ludności stolicy są olbrzymie: kilkadziesiąt tysięcy zabitych, około 300.000 rannych, pozbawionych opieki lekarzy i ratowników. Mimo to nowy potężny atak niemieckiego lotnictwa i czołgów zostaje krwawo odparty.

Twierdza Modlin broni się uporczywie, chociaż Niemcy rzuciły do walki obrzydzeń Wehrmacht lotnictwa i oddziałów pancernych.

Na półwyspie Hel oddziały Marynarki Wojennej wybrzeża odparły nowy atak piechoty niemieckiej.

A na zachodzie? Rząd francuski nie ma czasu na jakiekolwiek działanie wojenne, są sprawy ważniejsze: w dniu dzisiejszym rozwiązano we Francji wszystkie organizacje komunistyczne. Natomiast rząd może tej fatystyce skie działają jawnie, prowadząc kampanię propagandową przeciw udzielaniu pomocy Polsce (jak gdyby ta pomoc miała jeszcze jakiś sens) pod hasłem „Precz od Polski, nie będą walczyć za Gdańsk". Propaganda jest zresztą zbędna: rząd francuski nie miał i nie ma zamiaru wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec Polski.

Przed zjednoczeniem ruchu ludowego

SL i PSL połączą się

w jedno ludowe stronnictwo

WARSZAWA (PAP). Proces jednoczenia się ruchu ludowego dobiega końca. Zbliża się utworzenie z dwu istniejących stronnictw ludowych — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego — jednego stronnictwa. Historyczną uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego podjęto we wspólnym posiedzeniu Rad Naczelnych obu stronnictw ludowych, które odbyło się w Warszawie w dniu 25 bm.

W dniu tym zgromadzili się w pięknie udekorowanej sali Rady Państwa członkowie Rad Naczelnych SL i PSL, naczelnych komitetów wykonawczych obu stronnictw oraz komisji rewizyjnych i komisji kontroli partyjnej.

Podniosły nastrój wyraził się już na początku posiedzenia w entuzjastycznym przyjęciu przez zebranych słów zagajenia, jakie wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej SL — Władysław Kowalski. Powitał on serdecznie zebranych i podkreślił wagę posiedzenia Rad Naczelnych, które mają podjąć doniosłą uchwałę o zjednoczeniu i wyznaczyć termin kongresu zjednoczeniowego.

Również owacyjnie przyjęli zebrani przemówienie przewodniczącego posiedzenia — prezesa Rady Naczelnej PSL Czesława Wycechy.

Prezes NKW PSL, niecko scharakteryzował w swoim referacie ideologię, organizację i metody pracy politycznej przedwojennego ruchu ludowego oraz drogę, jaką przebyła PSL-owska część ruchu jednoczącą się obecnie ze Stronnictwem Ludowym.

Pakt atlantycki i plan Marshalla

podrywają autorytet ONZ i współpracę międzynarodową

(Dokończenie ze str. 1)

Czy w tej sytuacji — zapytuje min. Wyszyński — można się dziwić, że Stany Zjednoczone i Anglia odmawiają zawarcia konwencji w sprawie zakazu broni atomowej?

ZSRR broni pokoju i bezpieczeństwa narodów

Taka oto — oświadczył min. Wyszyński — jest polityka Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, obliczona na zdobycie hegemonii światowej. Generalissimus Stalin powiedział: „polityka obecnych przywódców Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny". Takiej polityce przeciwstawia Związek Radziecki politykę pokoju i współpracy między wszystkimi krajami, pragnącymi takiej współpracy, politykę popierania ONZ, która — jak to stwierdził Stalin — jest „poważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

W chwili obecnej, gdy trwa mobilizacja sił agresywnych, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek podnieść swój głos przeciwko przygotowaniom podżegaczy wojennych. We wszystkich krajach szerzy się coraz bardziej potężny ruch mas ludowych w obronie pokoju. Demokratyczne siły wzrastają 100-krotnie szybciej niż ponure zastępy podżegaczy wojennych. Wzrasta także coraz bardziej stanowcza gotowość sił demokratycznych do stawiania oporu nikczemnym działaniom agresorów imperialistycznych. Obowiązkiem ONZ jest przybyć swój głos do głosów wielu milionów ludzi, występujących przeciwko wojnie.

Delegacja radziecka zwraca się do zgromadzenia generalnego z apelem o podjęcie kroków, zmierzających do utrwalenia pokoju i uciągnięcia groźnych sił przybywających przygotowanej przez agresywne bloki państw ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele.

Wnioski Związku Radzieckiego

Na polecenie rządu radzieckiego — oświadcza min. Wyszyński — delegacja ZSRR proponuje zgromadzeniu generalnemu uchwalenie następujących wniosków:

1) Zgromadzenie generalne potępia prowadzone w szerzu się państw w szczególności w USA i W. Brytanii, przygotowania do nowej wojny, kszałcające wyraz w popieraniu przez rządy propagandzie wojennej, w wyścigu zbrojeń, w rozdmuchiwaniu budżetów wojskowych spędzających ciężkim brzemieniem na ludność, w tworzeniu licznych morskich i lotniczych baz wojskowych na terytoriach innych krajów, w organizowaniu wojskowych bloków państw żądących do celów agresywnych wobec miłujących pokój krajów demokratycznych, oraz w podejmowaniu innych przedsięwzięć, zmierzających do celów agresywnych.

2) Podobnie jak cywilizowane narody potępiły już dawno używanie gazów trujących i środków bakteriologicznych dla celów wojennych — zgromadzenie generalne uznaje używanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów oraz za niezgodne z przynależnością do ONZ. Zgromadzenie generalne uważa za niedopuszczalne dalsze zwiekanie z przyjęciem przez ONZ praktycznych środków w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i dotyczących ustanowienia odpowiedniej ścisłej kontroli międzynarodowej.

2) Zgromadzenie generalne wzywa wszystkie państwa do rozstrzygania sporów i różnic zdań drogami pokojowymi bez uciekania się do użycia gwałtu lub groźby gwałtu.

Zgromadzenie generalne, podkreślając niezłomną wolę i stanowczą gotowość narodów zapobieżenia groźbie nowej wojny jednogłośnie wyraża życzenie, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły w tym celu swe wysiłki i zawarły między sobą pakt dla utrwalenia pokoju.

24 tys. ofiar sądów wojskowych w Austrii

WIEDEŃ. Delegat radziecki do Rady Alianckiej podaje, iż liczba skazanych przez amerykańskie sądy wojskowe Austriaków wynosi wedle zeznań amerykańskich oficjalnych danych — 24 tysiące w ostatnich 2 latach. Y

W obliczu tych cyfr jasnym się staje, dlaczego reakcyjna prasa austriacka podnosi taki krzyk przy każdym aresztowaniu szpiega przez radzieckie władze.

Trzeba odwrócić uwagę od dziesiątek tysięcy aresztowań dokonywanych przez Amerykanów, a sama tak potworna cyfra wskazuje, że w większości wypadków nie mogło chodzić o szpiegów.

Jak wiadomo — Amerykanie zastrzegli sobie cesławionym „Rozporządzeniem nr 2000" prawo nakładania na obywateli austriackich ciężkich kar aż do kary śmierci włącznie, za każde rzekome przestępstwo lub to, co Amerykanie za przestępstwo uważają.

Konszachty Tito z Amerykanami

Belgradzki dyktator zgadza się na budowę baz na Adriatyku

WIEDEŃ. — Wiedeński dziennik „Der Abend" donosi z Triestu o zakończeniu tajnej konferencji jugosłowiańsko - amerykańskiej, która odbyła się na jednej z jugosłowiańskich wysp na Adriatyku. W konferencji tej brali udział: Tito, członkowie rządu belgradzkiego i wyżsi wojskowi jugosłowiańscy.

Zgodnie z wiadomością, podaną przez wspomniane pismo, rozmowy odbywają się na wyspach Brac, Hvar albo Korczula, które dyktator belgradzki odwiedził wraz ze swą żoną w ub. tygodniu. W konferencji wziął także udział amerykański ambasador w Belgradzie, Cannon oraz grupa amerykańskich oficerów.

„Rozmowy — pisze dalej „Der Abend" — dotyczyły budowy amerykańskich baz na Adriatyku.

SZMERY ODRY

Tylko schludni i wysocy

„Dziennik Zachodni" przynosi ogłoszenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, poszukującej kandydatów do Służby Cłomy Kolei. Kandydat miał co najmniej 165 cm wzrostu, ale podadzi się od 170 centyme trów wzwyż. Ponadto kandydaci mają być czyści i schludni. Ciekawi je stem, co zrobiłoby dyrekcja drogi, gdy zgłosi się jakiś niechlujny kandydat, który podżegany wykopie się przed budynkiem kominiarzem, a potem zawiedzie się?

Opóźnienia pociągów

Podróżni na Dworcu Głównym słyszą w ostatnich czasach zapowiedzi dworcowego spikera, który ogłasza przez megafon:

— Pociąg z Gdyni Portu opóźnienie z 35-minutowym opóźnieniem.

Rozumiemy, że w okresie masowego powrotu z wczasów oraz przewoźów jesiennych — kolejarze mają nadmiar pracy „od rakiza na Tarzyn. Poznańskich chlubiliśmy się, że spóźnienia pociągów wynoszą obecnie już tylko 3 minuty. Czy uda się nam nadrobić do końca roku — obecne szczęcz ne opóźnienie? Może dla odrobienia spóźnień masynieści będą musieli wyjeżdżać wcześniej, niż to przewiduje rozkład jazdy?

Komary

„Głos Wielkopolski" zamieścił ciekawy i entuzjastyczny reportaż pod tytułem „Wrocław w jesiennym stroku". Autor podwieścił też uwagę zagadnienia komarów i my ma opinie, że projekt sprowadzenia większej ilości nietoperzy jest zbyt fantastyczny. Gdyby tak każda kolega pobył przez parę tygodni we Wrocławiu — to wiedziałby, że czarnecka warto sprowadzać, a nie tylko nietoperze, aby wyżerpić te kapitalistyczne (wiadomo — krwiożercze) owady.

„Złoty widok"

W domu wczasowym „Złoty widok" w Przesie ce odbywa się koncert radiowy dla wczasowiczów.

— Wiecie państwo, co to jest złoty widok? — pyta konferencjer ze wstydliwością. — O, na przykład skarbowiec na wczasach, biedny wypoczywa i nic nie robi — to jest „złoty widok".

Brak drobnych

Brak drobnych jest po wszechnym objawem w sklepach i lokalach wrocławskich. Gdy mesz zapłacić 85 groszy i wyjmiesz banknot tysiącletniego — rozpoczyna się jak niewolnicy, której portfel wypchany jest drobnymi.

— Gdzie, znowu tysiąc!... Ja pana poproszę o drobne... Skąd ja panu wezmę pięć złotych, czy ja drukuję drobne?... Wszyscy tylko uparli się płacić tysiącami... Niech pan poszuka po kieszeniach, może zbierze się drobnymi...

„Pomocnica domowa"

„Pomocnica domowa", którą przed laty tak bardzo spopularyzował we Wrocławiu reportaż Hanny Muszyńskiej — należy dziś do rzadkości w naszym mieście.

— Słyszeliśmy jednak, jak pewna wrocławianka przyjmowała taką perłę „do wszystkiego".

— A czemu to panienka odeszła z poprzedniej posady?...

— Chłopy były okropne...

— A kto je gotował?

— Ja sama...

»My chcemy pokoju!«

wołają wrocławskie dzieci

Park Szczytnicki rozbrzmiewał wczoraj wesołym śmiechem i głosami dziecinnymi głosów. Około 1000 zuchów z miasta i powiatu piosenką i zabawą manifestowało swoje dążenia. Od godzinie 14 wyruszyły hufce w barwnym pochodzie spod igliicy, by rozkwitnąwszy na obszernych łąkach parku.

Do zuchów przemówił zastępca komendanta chorągwi podharcmistrz B. Lemke.

— Na kilka dni przed wielkim międzynarodowym dniem pokoju, zbieramy się tutaj aby wspólnie zamanifestować swą wolę pokoju. Pamiętajcie, że wojna przynosi głód, nędzę i bomby. Pokój daje wam to co teraz przeżywacie: szkoły, nauke, dobrobyt i zabawy.

— My chcemy pokoju! — potrzykroć krzyknęli zuchy, a echo daleko poniosło ten okrzyk.

A potem były biegi w workach, wyścigi, marsz na szczudłach, zjadanie wiszącego na sznurku jabłka bez pomocy rąk, oraz gry i zabawy sportowe. Zuchy popisywali się także występami i t. d. Wieczorem wczorajszej był występ kukiełek. Na niczu grały orkiestry żydowskie z Dzierżoniowa. Wiele rodziców przyglądało się beztroskim igrasz kom swych pociech.

Organizacją tej wymownej manifestacji pokoju zajęły się komenda Związku Harcerstwa Polskiego i Komenda Zjednoczonej Organizacji Harcerskiej.

(Jur).

Zapraszamy

małych zwycięzców Tour

Mali zawodnicy — zwycięzcy zbliżającego się Tour de Pologne Sp. Wyd. „Czytelnik", mianowicie Jureczek Górski, Ewa Flicka, Krzysia Listwa, Andrzejek Siedzielowski, Lesio Garncarz i Jaś Maj proszeni są o przybycie we wtorek dzień 27 b. m. o godz. 12-ej do redakcji „Słowa Polskiego" 2-gie piętro, Sekretariat, po odbiór przysługujących im nagród — pięknych książeczek, ofiarowanych im przez Sp. Wyd. „Czytelnik".

WARSZAWA (PAP). — Się wy jesienne w całym kraju przebiegają pomyślnie.

Szczególnie pomyślnie przebiegają prace jesienne w północnych częściach kraju, gdzie przodujące wsi, białostockie wykonało do 20 bm. plan zasiewów: pszenicy w 70 proc. jaś żyta w 60 proc.

Szczarze

Zła oszczędność

Otrzymaliśmy dość ciekawą przesyłkę: Któryś z naszych Czytelników przysłał nam pięćpróżnych pudełek z zapałek i zapytuje nas na kim właściwie Monopol Zapałczany robi oszczędności. „Czy może sobie Redakcja wyobrazić — pisze nasz Czytelnik — ile soczystych kląstw z ust palaczy i gospodyń domu pada pod adresem Monopolu Zapałczanego codziennie, przy użyciu zapałek?"

Wprawdzie nie prowadzimy statystyki pod tym względem, ale zgadzamy się, że obecne pudełka zapałczane mogą irytować. Monopol od pewnego czasu, zapewne ze względów oszczędnościowych, tylko z jednej strony zaopatruje je w masę do potarcia. Jest ona tak cienka, że już po użyciu kilku zapałek nie nadaje się do użytku. Jeżeli dodamy, że większość palaczów jest tak skąpo polana materiałem zapalającym, iż co trzecia lub czwarta zapałka dopiero się zapala, nic dziwnego, że całe pudełko można wyrzucić.

Zrozumiałem jest, że PMZ obowiązują hasła oszczędności, ale nie widzimy powodu, ażeby te oszczędności miały być przeprowadzane z kieszeni klientów Monopolu Zapałczanego. Z drugiej strony rów nież i nas obowiązują prawo nie zasady oszczędności i z tego powodu pragnęlibyśmy za palić np. papierosa jedną zapałką a nie czterema.

Wypuszczane obecnie w obieg pudełka nie przynoszą bynajmniej reklamy P. M. Z.

TUWICZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

W UBIEGŁY PIĄTEK spostrzeżono odcisk łapki — czyli wek. Lokatorki biura ZOO lat się ulotniły. Tegoroczną wyprawadka jest stosunkowo wczesna, choć panuje jeszcze ciepła pogoda, a dzień wczorajszy należał do najpiękniejszych dni jesiennych tego roku.

W INSTYTUCIE ZOOLOGICZNYM przy ul. Sienkiewicza 21 wyremontowano już obszerne akwarium, przeznaczone na faunę morską. Do wytworzenia morskiej wody jest specjalna aparatura i obecnie poszukuje się fachowca do jej remontu i uruchomienia.

DOPIERO ZE SPRAWOZDANIA PCK okazuje się jak wzorowo zorganizowana była służba sanitarna na ogólnokrajowych dożynkach na Pasm Polu. Utworzono w namiocie szpitalik na 12 łóżek, obsługiwany przez 3 lekarzy i 3 sanitary. Przy szpitalu dyżurowały 2 karetki Pogotowia Ratunkowego. Poza tego przygotowywano w namiotach 4 punkty sanitarne po 2 łóżka obsługiwane przez pielęgniarki, 2 punkty sanitarne drogowe i 4 punkty dworcowe z obsługą 22 osób w ciągu 46 godzin. Pomocy udzielono 1.493 osobom, do szpitala odwieziono 18, a do domów — 24.

PRZYSŁOWIE POWIADA, że szewc bez butów chodzi. Sprawdza się ono w stołówce PDT, bo stołownikom nie podaje się przy posiłku noży i muszą kra jać ćpiórek... łyżką.

„MOTOR I KAROSERIA", Spółdzielnia Pracy wykonała plan produkcji na rok 1949 w dniu 6 września i wykonała remont tysiącznego samochodu dla Państw.

Idzie tramwaj od Wrocławia

A Leśnica wciąż zaściankiem

pozbawionym rozrywek kulturalnych

Przedmieście Leśnica robi wrażenie bardzo wstydliwego, zapomnianego miasteczka prowincjonalnego. Około 10.000 mieszkańców nudzi się w obrzydliwy sposób po zakończeniu pracy i w dni świąteczne. Brak jest rozrywek. Do śródmieścia daleko — 12 km, a na miejscu jest jedynie — knajpa. Nic więc dziwnego, że główna arteria Leśnicy, ul. Średnia, robotniczo-wa nazbyt często pijackim śpiewem i odgłosami bójek. Ubolewają nad tym statecznie obywatele przedmieścia, będą cego ośrodkiem kilku osiedli, jak: Pustosza, Ratyń, Złotniki, Stabłowice Stare i nowe, Maślice Małe i Duże, Ględę, Żerniki i inne.

—Jest nas spora gromada — mówi mieszkaniec, — z osiedlami około 20.000. Dlaczego więc zapomina się o nas? Chyba dlatego, że jesteśmy tak blisko.

Przede wszystkim brak kina. Film Polski przyrzekał, obiecywał i nic z tego nie wyszło. Kino bardzo dużo dobrego mogłoby zrobić.

— A czytelnia miejska?

— Jest, ale ma za mało książek. Dawno już wszystkie przeczytaliśmy. Gdyby były dobre chęci i gdyby pamiętano o nas, można by w Leśnicy dużo zrobić. Byłaby większa biblioteka, ciekawe odczyty i występy artystyczne, czy jakiś śpiewu, albo koncert. Nauka nie ma z artystów nie brak we Wrocławiu. Własnym, gospodarczym sposobem wyremontowaliśmy Dom Kultury, gdzie mogłyby się te im prezy odbywać.

— A gospodarczych kłopotów nie macie?

— Nie. Mamy 4 sklepy spożywcze PSS, sklep tekstylny, skórzany, gospodarstwa domowego i inne. W niedługim czasie otwarta zostanie u nas Gospoda Spółdzielcza. Elektrownia i Gazownia dokładają sta ran, aby oświetlić nasze ulice i mieszkania. Odczuwamy jedynie brak targowiska. Obecnie mieści się w pobliżu wysypiska śmieci.

Najważniejszym dla nas problemem są rozrywki kulturalne. Dużą rolę mogłaby o degrać radiofonizacja, która utknęła na martwym punkcie.

W związku z uruchomieniem linii tramwajowej, Leśnica ma perspektywy rozwoju i dalszego zaludnienia. Wa runki mieszkalne są znośne. Tak zwanego „problemu dachów" nie znamy. Dachy są całe. W wielu mieszkaniach trzeba tylko przeprowadzić roboty stolarskie i malarskie. Obecnie jeszcze około 9.000 osób może znaleźć mieszkanie w Leśnicy i w okolicznych osiedlach. Wiele zakładów pra cy przeprowadza już remonty domów i willi. (Jur).

Przede wszystkim — ulice: Film Polski przyrzekał, obiecywał i nic z tego nie wyszło. Kino bardzo dużo dobrego mogłoby zrobić.

— A czytelnia miejska?

— Jest, ale ma za mało książek. Dawno już wszystkie przeczytaliśmy. Gdyby były dobre chęci i gdyby pamiętano o nas, można by w Leśnicy dużo zrobić. Byłaby większa biblioteka, ciekawe odczyty i występy artystyczne, czy jakiś śpiewu, albo koncert. Nauka nie ma z artystów nie brak we Wrocławiu. Własnym, gospodarczym sposobem wyremontowaliśmy Dom Kultury, gdzie mogłyby się te im prezy odbywać.

— A gospodarczych kłopotów nie macie?

— Nie. Mamy 4 sklepy spożywcze PSS, sklep tekstylny, skórzany, gospodarstwa domowego i inne. W niedługim czasie otwarta zostanie u nas Gospoda Spółdzielcza. Elektrownia i Gazownia dokładają sta ran, aby oświetlić nasze ulice i mieszkania. Odczuwamy jedynie brak targowiska. Obecnie mieści się w pobliżu wysypiska śmieci.

Najważniejszym dla nas problemem są rozrywki kulturalne. Dużą rolę mogłaby o degrać radiofonizacja, która utknęła na martwym punkcie.

W związku z uruchomieniem linii tramwajowej, Leśnica ma perspektywy rozwoju i dalszego zaludnienia. Wa runki mieszkalne są znośne. Tak zwanego „problemu dachów" nie znamy. Dachy są całe. W wielu mieszkaniach trzeba tylko przeprowadzić ro boty stolarskie i malarskie. Obecnie jeszcze około 9.000 osób może znaleźć mieszkanie w Leśnicy i w okolicznych osiedlach. Wiele zakładów pra cy przeprowadza już remonty domów i willi. (Jur).

Finał małego »Tour de Pologne«

Kolarze otrzymali nagrody i dyplomy

„Fortuna kołem się toczy" — mogli powiedzieć ci młodzieni uczestnicy miniaturowego „Tour de Pologne", zorganizowanego przez Sp. Wyd. Oświ. „Czytelnik", którzy nie zdobyli pierwszych miejsc. Zdobyli natomiast piękne dyplomy, które wręczał im przed ustawioną Polskiego Związku Kolarskiego, twierdząc że na sze kolarstwo bardzo liczy na młody narybek wrocławski...

Finał miniaturowego „Tour de Pologne" odbył się wczoraj w Parku Szczytnickim. Zawodniey z samochodami pedałowali wyniś, rowerami dwu i trójkołowymi oraz na hulajnogach zgromadzili się w towarzystwie rodziców, krewnych i znajomych. Po udekorowaniu spor towców czerwonymi kokardami, red. Zawadzka, red. Ostankowicz (znana sprzemierz) i red. Skala zorganizowali rodzaj „raidu", w którym młodzi kolarze wykazali swą zdumiewającą tężyznę. Tylko jeden z zawodników rozpłakał się.

Po pokazie jazdy zawodnicy udali się do pięknie udekorowanej ciastkami i owocami tudzież cukierkami sali Domu Turystycznego, gdzie wysłuchali przemiłego koncertu. Wojciech Dzieduszycki podnosił zawodników na duchu i do mikrofonu. Urszula Gryglewska tańczyła polkę, jak rodowita Czeszka, a Jan Nowicki i Wojciech Rajewski rozśmieszali dzieci do łez zabawnymi piosenkami i wierszykami.

Nastrój był prawdziwie sportowy.

Po bogatym programie artystycznym, utrwalonym przez Polskie Radio, odbyło się wręczanie zwycięzcom nagród książkowych oraz dyplomów. Obecni przedstawiciele Związku kolarskiego z podziwem patrzyli na swych młodych, a tak dobrze zapowiadających się polegrowców.

Jedna jest tylko rzecz przykra. Wśród zawodników zauważyliśmy znaczny procent nalfabetów. Miejmy nadzieję, że za parę lat będą już mogli swobodnie czytać książeczki jakie zdobyli za swój udział w najmilszych zawodach Wrocławia.

Dzieci zacheważy się w czasie uroczystości wzorowo. Rodziców trzeba było kilka razy upominać. (zg)

Ziemniaki na zimę

będą sprzedawane w wielu punktach

Od środy bm. P. S. S. zaczyna realizować zaopatrywanie ludności miejskiej w ziemnia ki na okres zimowy. Już od godziny 8 rano rozpocznie się w sklepach i na placach sprzedaż ziemniaków. Place wybrano na Karłowicach, Sępolnie, Tarnogaju, Zalesiu, Krzykach, Leśnicy, Gądowie, Wyrnku, Pilczacach i in. Głównym punktem sprzedaży placowej (sprzedaż wozowa) będzie port miejski przy ulicy Kłęczkowskiej.

Ostatnio dało się odczuć już pewne nasycenie rynku ziemniakami, dzięki rozpoczęciu około 500 ton ziemniaków na wszystkie sklepy spółdzielcze.

Zakłady pracy, które zamówiły ziemniaki dla swych pracowników, będą już je otrzymywać od 1. X. Dotychczas zamówiono około 8 ton ziemniaków. Wszystkie zakłady, które zamiar zamówić ziemniaki, a nie zrobiły tego jeszcze, powinny w interesie swoich pracowników, jak najszybciej zgłosić liste zapotrzebowania do P. S. S.

W środę do Wrocławia jest pierwszy transport ziemniaków, w ilości 2,5 tysiąca ton. (Jur).

We wrocławskim ZOO

W pytaniach dziecięcych jest więcej sensu, niż się to przeważnie sądzi. Oto przykład. Ta pytanie, dlaczego chińska świnia ma skórę pofałdowaną niczym nasorzec, można zaproponować dzieciu: dlatego, że Chińczycy jadują wiele potraw w galarecie i w hodow li wyspecyfikowali świnie, które mają dużo skóry, przynoszącej materiał na galaretę.

* * *

Kiedy się tepie kapie? Na to pytanie nie umie odpowiedzieć nawet dyr. Łukaszewicz, bo zwierzę ma szczególne gruczoły: przez parę dni ciepłych i popodnych uparcie stroni od wody, a za to nie spodziewanie raczy się kąpielą w dni słotne i chłodne.

* * *

Gdy krzyczy paw — można się spodziewać, że będzie deszcz, a gdy ryczy osioł, można się domyślać, że... jest głodny.

* * *

Małe bizonięta szybko rosną na mateczynym mleku i z niezdecydowanych dziełek przechodzą powoli w zgrabne okazy swojej rasy. Należą do zwierząt bardzo łatwo przebywających na wiecznej diecie, bo bizonica karmi okrągłe 9 miesięcy.

Stein Ignacego

ostatnio zamieszkałego w Zgierzu, obecnie nieznanego z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 616/49 wytoczonej przez jego żonę. 6210

SADZONKI MORWOWE

na sezon jesienny sprzedają

Państwowe Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek" Oddział w OTMUCHOWIE n/Nysą

po cenie: sadzonki jednoroczne 20 — 30 zł. dwuletnie 40 zł. siewki szkółkowane 3 — 5 zł za sztukę.

K 3858

Wrocławska IMPREZA

TEATRY PAŃSTWOWE: Wielki i Popularny nieczynne. Lalka, godz. 10—15, w soboty godz. 10—16.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 20/40 — otwarta codz.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Pan Nowak" (czesk.), godz. 15,30, 18 i 20,30. Dozwolony od lat 17.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 15, 18 i 20. Potwolony od lat 7.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 10 — „Potępieńcy" (franc.), godz. 13,30, 17,45 i 20. Dozw. od lat 18.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 „Ostatni Mohikanin" (czesk.), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„PIONIER" — ul. Stalina 71 — „Górą dziewczęta" (radz.), godz. 15 i 17. Aktualności codz. godz. 19 i 20,30.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Przecieraki" (czesk.), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„FAMA" — Pl. Pole, B. Krzywoustego 265, „Na morskim szlaku" (ruś.), w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę godz. 20.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 94, wystawiona jest wojna 9—22 Belgia i Holandia".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41, ul. „Murzynem", Pl. Solny 3.

O.O. Bonifratrów, Traugutta 57.

Pod „Aniołem", Szczytnicka 26.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. św. Anny, ul. Glinlana 21 (tel. 25,07)

RADIO

27 WRZEŚNIA 1949 R. (WTOREK)

5,15 Wiadom. ocz. 5,20 Koncert 6,00 Dziennik 6,15 Muzyka 6,30 gram. Dziennik 7,15 Muzyka 8,00 Dziennik 8,05 Przegląd prasy chłopskiej 8,15 Muzyka 8,35 Dla kobiet 9,05 Muzyka 9,35 Program 10,35 Audycja dla przedszkoli 10,55 Audycja szkolna 11,15 Program 11,30 Muzyka 12,27 Hymn 12,04 Wiadom. pol. 12,20 Aud. dla wsi 12,50 Muzyka 12,50 Melodie 13,00 Dziennik PCK. 13,30 Muzyka 14,00 Audycja dla chorych 14,15 Chwilka kosmetyczna op. 64. 14,30 Muzyka 14,55 Wiadom. wiecz. 15,00 Inform. Pol ski Pol. 15,05 Muzyka 15,45 Koncert „Odrodzenia" 16,20 Skrzynka muz. 16,40 Dobry Śląsk Hier. 16,50 Muzyka 17,00 Dziennik 17,15 Koncert 18,00 Z trumb brygad SP. 18,15 Pieśni w wyk. chóru PZL 18,30 Bohaterzy przemawia do Polski 19,00 Dziennik 19,15 Na marginesie 19,45 Opowieść o Chopinie 20,00 Koncert 21,00 Dziennik 21,30 Muzyka 22,15 Recit. wielonoc. 22,40 Ost. wiad. 23,15 Reportaż 23,50 Program na jutro. 24,00 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MASZYNY i różne urządzenia do cukierków sprzedam. Wytwórnia Cukierniczą Wrocław, Stalina 37 w powórzu. 6204

URZĄDZENIE kawiarni bufet, gabloty, stoliki fotele, urządzenie kuchni do sprzedania. Kawiarnia „Sim" Rynek 58. 6260

SPRZEDAM futro krzaczaty najlepszy gatunek. Oferty Słowo Polskie „0194". 6194

FIRMA Pani Wrocław, ul. Kościuszki 142 sprzedaje balony szidane do wyrobu wina domowego. 6189

TŁOCKI kompletne do mo tora DKW 500 65 m/m Bosch kupię. Zgłoszenia Kluska Apolinary, Kasowice 10, Podlesia 41. K 3839

WYTWÓRCY korków we Wrocławiu, ul. Wincentego 11, kupuje korki wszelkich rozmiarów, oraz przyjmuje do przerobki. 6124

KUPIĘ szafę biblioteczą albo półki. Łaskawe Oferty „Słowo Polskie" „Biblioteczka" 6220

SPRZEDAM kuchenkę na węgiel — prawie nowa. Wiadomość: „Słowo" Po łaski 309. K 3856

BLACHĘ duraluminiową 0,6 — 1 mm kupię. Hensla Pobożnego 8 m. 3. 6174

WAGĘ lekarską dokonaną ją niemiecką sprzedam — sprzedam — Steczyska 7/1 p. Biskupin. 6196

ZGUBY

SKRADZIONO poświadczenie obywatelskie, Jag. PZPR Nr 1054640, kat ZZ. Górników, odcinek zamelodowania na nazwisko Watwas Józef zamieszkały Lubiechów, pow Wałbrzych. K 3863

ZGUBIONO dowód osobisty Gut. Bierkowicza, Zgłoszenie Pocztowe Nr 16 Marchewka Józef. 6156

ZGUBIONO kartę RKU wydaną Szczecińskiej na nazwisko Pronobie Tadeusz 6148

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Świdnicą i kartę rejestracyjną, na nazwisko Henike Edward zam. Jankowice Wielkie Nr 125. K 3858

ZGUBIONO kartę rej. RKU wydaną Wrocław, leg. ZZ, odcinek zameldowania na nazwisko Kół Władysław, Wrocław, ul. Kruszwicka 24/12. 6251

UNIEWAŻNIA się unieważnione dokumenty Jankowskiej Janiny: metryka ślubna, stałą legitymację PPP, wydaną przez KM w Radomiu, stały odcinek zameldowania Wrocław. 6152

ZGUBIONO książeczkę wojskową, akt własności na nazwisko Maj Jan 6315

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczenia Społecznego Wrocław na nazwisko Garku szewko Jerzy 6265

ZGUBIONO legitymację nr 00224 Dyrekcja Poczt i Tel Marchewka Józef. 6156

ZGUBIONO kartę RKU wydaną Szczecińskiej, na nazwisko Pronobie Tadeusz 6148

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Świdnicę i kartę rejestracyjną, na nazwisko Henike Edward zam. Jankowice Wielkie Nr 125. K 3858

UNIEWAŻNIAM legitymację akcji, a wydaj. kartkę na nazwisko Jozef Pieniążek. 6306

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie o kartę przejściową z Zakładów Komunikacyjnych na nazwisko Tyrnik Maria. 6238

SKRADZIONO dowód osobisty Zarząd Miejski Jelenia Góra, świadectwo ślubu na nazwisko Klepka Zofia, Jelenia Góra, Sobieskiego 30 K 3852

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Parzygjlinska Teresa zam Jelenia Góra, ul. Pańska Nr 14. K 3855

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Lilpop Stanisław. 6182

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę ewakuacyjną Nr 55 i zaświadczenie RKU, Wod Szczepan Chełm Lubelski. 6225

GOSPODYNI starsza poszukuje posady u samotnych lub małej rodziny. Zgłoszenia Wałbrzych „Słowo Polskie" pod „Uczciwa", K 3842

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania wydany — Świdnica. Ref Kazimiera, Świdnica. K 3848

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty Bartoszek Janina, Mirek. Wołoszcz 14. K 2851

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania wydany przez Gminę Mieszyce na nazwisko Dygoń Leon. K 3846

UNIEWAŻNIAM zaginiony odcinek zameldowania na nazwisko Ulrich Aleksander. 6220

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wełiński Lucjan Antonina 21 pow. Świdnica K 3847

POSAD POSZUKUJĄ

CHOLEWSKARZ z dłuenią praktyką poszukuje pracy, najchętniej na Ziemiach Odzyskanych. Oferty Mysłowice, Mickiewicza 6, Wojtal. K 3838

GOSPODYNI starsza poszukuje posady u samotnych lub małej rodziny. Zgłoszenia Wałbrzych „Słowo Polskie" pod „Uczciwa", K 3842

SOLIDNA zajmie się domem, ewtualnej osoby, wieś niewykliczona. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „6169" 6169

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST potrzeb na pomoc domowa do dziecka. Zgłoszenia Podwale Świdnickie 25 m 5. 6266

PRZEDSTAWICIELI branżą segmentowo-markoziotniczej, poszukujemy. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 dla „6,525". K 3840

POTRZEBNA pomoc domowa, Kszosbska 24, m 6. 6226

POMOC domowa, grzeczna, nie, referencje, dobre wynagrodzenie (Krzyki) Tuplielowa 29 6156

LOKALE

ZAMIENIĘ komfortowe 4-pokojowe mieszkanie Legnicy na mieszkanie Wrocławiu. Oferty Słowo Polskie „6252. 6262

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Student", 6193

POSZUKUJĘ pilnie pokoju, lub pokój, kuchnię w okolicy Rynku, Świdnickiej, Świerczewskiego. Zgłoszenia „Słowo Polskie pod Cena Obciążenia. 6187

ZAMIENIĘ jeden pokój kuchnię na trzypokojowe ze zwrotem kosztów remontu Zgłoszenia „Express" Kluszberska 21. 6232

POSZUKUJĘ 4—6 pokoi, blisko tramwaju ewentualna zamiana 3 pokoi centrum, dopłata. Foto Słońce, Świdnicka 21. 6227

3 NIEUMEBLOWANE pokoje łazienką willowej dzielnicy poszukuję. Zwrot remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Łeczerska". 6232

ZAMIENIĘ willę pod Warszawą na willę Wrocławiu. Oferty: „Słowo Polskie „6233" 6233

LEKARSKIE

DR CHALFEN, choroby weneryczne, skórne przyjmuje Stalina 157. 6192

NAUKA

ESPERANTA wyucza korespondencyjnie Związek Esperantystów Warszawa, Marszałkowska 81. Informacje nadeśl. znaczka. K 3823

POSZUKUJĘ doradcy w studiach Za poradę dam wysoko honorarium. Oferty „Asystent". 6183

RÓŻNE

ZWROT zgubionego złotego zegarka Cyma — Zgłoszenie wynagrodzę. Pułaskiego 52/17. 6052

3 NIEUMEBLOWANE pokoje łazienką willowej dzielnicy poszukuję. Zwrot remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Łeczerska". 6186

PRZYBŁĄKAŁ się pies spaniel biało - brązowy, Zbożowa 13/8. Po rozeznaniu własność. 6191

PRZYBŁĄKAŁ się pies rzecz „Wilk" do odebrania za zwrotem kosztów ul. Stalina Nr 26 Grabowski. K 3864

S. † P.

Zofia Rozmysłowicz

po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 23. IX.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 26. b. m. o godzinie 14-ej z Kaplicy Klin. Univ. przy ul. Chałubińskiego na cmentarz św. Wawrzyńca, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

K-3590 Zakład „Concordia" Traugutta 35 **Rodzina**

SPORT i kultura fizyczna

Chluba sławnej fabryki Pafawag

Sportowcy wrocławskiej Stali w święcie trzechlecia Klubu

Trzyletni dorobek dawnego RKS Pafawag, a dziś sławnego ZS Stal - Pafawag — przedefilował przed trybunami. Wysoko i dumnie powiewała chorągiew o barwach klubowych. Huczało od braw kiedy dyr. Machel zameldował dyr. WUKF Skrabie, 350 wyczynowców wielkiego klubu, liczącego 5000 członków.

Na trybunach wszyscy przyjaciele Pafawagu. Działacze z J. Karstem, M. Długoszem, mgr. Erdem na czele. Delegaci wszystkich klubów zaprzyjaźnionych ze Stalą: Związków ra, Czarnych, AZS, Ogniwa, Grundi.

Na stadionie obok reprezentantów sportu polskiego, cała Wrocławia i ich młodsi koledzy.

Dą-brow-ski! Czaj-kow-ski! Krys-mal-ski! — skanuje widownia. Znów grzmot braw: to wychodzą do defilady wszystkie sekcje klubu: lekkoatletyczna, piłkarska, atletyczna, bokserska, gier sportowych, pływacka. Za nimi goście klubu Czarni, AZS, Kolejarz i Związkowiec.

Udział MKS Czarni, grupującego młodzież szkół technicznych jest nie tylko symbolicznym dowodem przyjaźni przyszłej inteligencji technicznej z robotnikiem. To też jest szczera przyjaźń. Bratersztwo, zadzierżgnięte podczas rycerskiej walki na boiskach.

Na widowni Pafawagu jednakowo oklaskuje się Krupińskiego i Ronczewską, Paskę i Stępkowską. Orkiestra gra marsza. Delegaci sportu robotniczego podnoszą na maszt chorągiew o barwach państwowych.

NAJWYŻSZY DYPLOM

Dyrektor Nosek powiedział w swym przemówieniu, słowa o wadze największej, które po niemu usłyszeć wszyscy dyrektorzy warsztatów pracy.

— Sportowcy Pafawagu to chluba naszej fabryki. Stwierdzam, że na wielu odcinkach są oni przodownikami pracy. Wymieniam najlepszych: brygadzistę świetnego piłkarza Dąbrowskiego, Czyża, Krupińskiego, Suwałę, Szczepana. Są między nami ludzie starsi zasłużeni wybitnie dla rozwoju kultury fizycznej, jak Popowski ojciec boksera obchodzący dziś 25-lecie czynnych startów.

Do mikrofonu podchodzą go ście. Serdecznie, po bratersku składa życzenia Pafawagowi opiekun naszego sportu dyr. Skraba, potem mówi w imieniu Rady Zakładowej Mdzewski i prezes Strzelecki. Młodzież huraganem braw przyrywa przemówienia. Biją brawo wszyscy. Robotnicy Pafawagu, ich goście: studenci, młodzież szkolna, prasa i działacze. Mocno uderza śpiewana wspólnie pieśń, „Rota" śpiewana na boisku Pafawagu brzmi mocno, jak przysięga. Mocno brzmi również „Międzynarodówka" grana przez orkiestrę gospodarzy.

HOŁD PRZODOWNIKOM W BOJU

Znów wzruszający moment. Speaker, red. Miedzianowski, zapowiada złożenie wieńca na grobie sportowców, poległych w walce o wolność i Polskę Demokratyczną. Młodzież deleguje swoich reprezentantów. Działacze ujmują wieniec. Na boisku, na trybunach cisza. Wyprężyły się w postawie na baczność szeregi starych działaczy, tych którzy walczyli już o wolność. O prawo do takich świąt, jak dzisiejsze sportowe święto Pafawagu. Dla zgromadzonej na boisku młodzieży polskiej.

REKORDY JUNIORÓW

— To jest dopiawdy Stal — powiedział jeden z kolegów przyglądając się młodzieży schodzącej z boiska.

Tłum kolarzy Pafawagu, pierwsze w Polsce zawodnicki w tej konkurencji, sekcje pływacka i lekkoatletyczne. Juniorzy w każdej dyscyplinie, to przecież siła, która da klubowi reprezentantów.

Na boisku zostają lekkoatleci.

Za chwilę sypią się rekordy. Rozpoczęli je lekkoatleci.

Oto pierwsze wyniki, jakie notujemy w dniu święta Pafawagu:

PIERWSZE WYNIKI:

Bieg 60 m seniorek. 1) Kuffelówna Czarni 8,3 rekord jun. 2) Matchowska Świdn. 8,5. 3) Górecka Świdn. 8,5. 4) Kobylińska Paf. 8,6.

60 m. seniorek: 1) Stępkowska Cz. 8,4. Dziuśówa Świd. 9, Wierzbicka Cz. 9,1, Buczman Świd. 9,2.

Rzut kulą mężczyzn:

1) Sienkiewicz Pafaw. 11,68, Czerski Cz. 10,63, Jaremko Cz. Paf. 10,61.

100 m: 1) Wompel Cz. 11,7, Koniecny Świd. 11,9, Boryszewicz Świd. 12,2.

200 m kobiet: 1) Kuffelówna 13,4, rek. jun. Stępkowska Cz. 13,5, Machowska Świd., 13,6, Górecka 13,8.

Skok w dal:

Giżelewski Cz. 6,25, rek. jun., Koniecny Świdn. 6,15, Sieklewicz Paf., 6,9, Jewniewicz Pafaw. 6.

Poza konkursem 100 m. Sucheński AZS 11,4, Lipiec 11,5.

Dysk: 1) Ronczewska (Cz.) 36,27, 2) Barylańka (Cz.) 35,86, 3) Krzyśińska (Świdn.) 33,52, 4) Kobylińska (Stal) 32,71.

Kula: 1) Strusińska (Cz) 9,52, 2) Krysińska (Świdn.) 9,22, 3) Dudkówna (Stal) 8,88, 4) Sumkowska (Cz) 8,42, 5) Machowska (Świdn.) 8,36.

Wzwyż: 1) Ronczewska 140 cm, 2) Strusińska (Cz) 130 cm, 3) Kozdrowska (Stal) 125 cm, 4) Klein (Św.) 125 cm.

W dal: 1) Barylańka (Cz) 423 cm, 2) Dziśów (Św) 410 cm 3) Buczma (Św) 440 cm, 4) Ronczewska (Cz) 421 cm.

PANOWIE:

Bieg 100 m: 1) Wompel (Cz) 11,7, 1) Majer Irena 12,23,3, 2) Bruszarek J. 12,42, 3) Ozdowska 14:20,6.

(mat)

WSZYSCY NA START

Inne sekcje: Siatkarze grali z MKS Czarni. Uwijali się ko szykarze. Walczono zacięcie na ringu bokserskim i na ma cie.

Pafawag Stal — klub masowego sportu robotniczego. kroczy dobrą drogą.

Jak jechali kolarze

Dystans 75 km dla licencjonowanych.

1) Janicki Jan 2:35,46, 2) Wojtczak 2:35,47, 3) Hacja, 4) Trynkos, 5) Jankowski.

50 km dla kartowiczów.

1) Jęczkowski 1:33:22, 2) Zabek 1:36:35, 3) Pruszkin 1:36:39.

Pierwszy krok (dystans 15 km)

1) Popowski 27:30,7, 2) Kropinicki B. 27,31,4, 3) Kropinicki H. 27:32,5.

Wyścig pań (dystans 6 km).

Major Kewey chwali Wrocław

W ramach jubileuszu Stali spotkały się zespoły szablistów AZS i Związkowca. Zwyciężył Związkowiec 5:4, ale wynik nie jest ważny.

Walczono w atmosferze wybitnie towarzyskiej. Major Kewey, który był głównym arbitrem jest bardzo zadowolony z turnieju. Najlepiej wypadli Kulecka 3 zwycięstwa, zaś Wortman, Prześdziecki i Oleksiewicz po 2.

Większość walk miała wynik 5:4, co świadczy o wyrównanej klasie naszej czołówki szablowej.

Zawody były eliminacją przed meczem Wrocław — Śląsk.

Po meczu odbyły się walki pokazowe we florecie (Wortman — Prześdziecki) i w szpadzie (Ostańkowicz — Prześdziecki), oraz poka- walki na bagnety w wykonaniu zawodników ZS Budowlani.

Olsza wygrała turniej

i podbiła serca Wrocławian

Pierwszy dzień siatkowego turnieju, jaki rozpoczął się w sobotę na Stadionie Olimpijskim przyniósł liczne tym razem zebranej publiczności wiele emocji. Typowana jako najsłabszy zespół krakowska Olsza, sprawiła miłą niespodziankę, okazując się najbardziej wyrównanym i najlepszym technicznie zespołem turnieju.

Jako pierwsze odbyło się spotkanie pomiędzy drużynami Armii Radzieckiej i Olszy.

W pierwszym secie Olsza posiada zdecydowną przewagę i demonstruje ładną przemyślane zagrania, ścięcia i bloki. Armia Radziecka jest za to lepsza w defensywie. Set dla Olszy 15:7. Po przerwie Olsza wycofuje dwu najlepszych graczy, rezerwując ich na spotkanie z miatrzem Polski. Był to wielki błąd taktyczny, który pozwolił Armii Radzieckiej zdobyć prowadzenie i mimo powtórnej zmiany graczy, na wygranie seta przez Armię Radziecką w stosunku 15:8.

Trzeci decydujący set rozpoczął wyrównany, kończąc się zaciętej walce wygraną Olszy 16:14. Wynik 3:1 dla Olszy.

W drugim spotkaniu zmierzyły się zespoły dwu AZS'ów: Wrocławia i Gliwic. Niezbyt ładny mecz kończy się wygraną Wrocławia w stosunku 2:0 (15:4, 15:13).

AZS wrocławski grający w swym najsilniejszym składzie klasy w tym meczu nie poka zał, a reprezentanci Polski po za efektownymi ścięciami niczym od pozostałych się nie odróżniali. Najlepszym bezwzględnie okazał się Lewkowicz (szkoda że nie był w Praidze) i Maliszewski W.

Najciekawszym spotkaniem turnieju, które jak to obserwujemy na meczach bokserskich — porwało cała widownię — była zacięta walka AZS warszawskiego z Olszą. Świetna w tym dniu Olsza swą grą zdobyła publiczność Wrocławia, która gorąco ją przez cały czas dopingowała. Olsza najlepszego graczy miała w Grabowskim, Kleinie, i przede wszystkim z ambitnym Poburce, który wraz z trenerem z Wrocławia o kazał się najlepszym graczem turnieju.

W drużynie warszawskiej najwyższą notę otrzymuje Krystian i Burek.

D. Świątkówna.

AZS Wrocław — Armia Radziecka 2:0 (15:12 i 15:16).

Olsza AZS — Gliwice 2:0 (15:13, 16:11).

AZS Wrocław — AZS Warszawa 2:0 (16:14, 15:11).

Wrażenia z drugiego dnia turnieju — w numerze jutrzejszym.

Tarnovia — Pafawag 3:0

Widzieliśmy na boisku dwie drużyny Pafawagu: przed przerwą doskonały i zgrany zespół o groźnym ataku, w którym na pierwsze miejsce wybijali się Szymczak i Miłkowski. Doskonale grała obrona. Troll się na pomocy Stasiak. Kilka razy tylko szczęście broni bramki Tarnowii. U gości w tym czasie wyróżniamy tylko Kokoszkę i Pirycha II. Dobrze bronił brama karz Dwunożny.

Po przerwie goście grali du żo lepiej, przeważając cały czas.

W Pafawagu nie się nie kiel. W rezultacie padają trzy bramki strzelone przez Pirycha II dwie i Rolka jedna.

Sędziował bardzo dobrze A leksandrowicz z Warszawy. Publiczności rekordowa ilość ponad 10.000.

Telefonują nam z boisk

I LIGA:

Ruch — Szombierki 6:1 (2:1), AKS — —Polonia Warszawa 3:0,

Legia — Wisła 0:0,

Lechia — Kolejarz 1:2,

Warta — Polonia Bytom 1:2,

Cracovia — Ł. K. S. 2:1.

II LIGA:

Polonia Przemyśl — Gwardia Kielce 3:1,

Chemie — Polonia Świdn. 1:2,

Górnik Rybnik — Naprzód Lipiny 6:1.

Górnik Rybnik — Naprzód Lipiny 6:1 (3:0),

Skra Częst. — Stal Katowice 4:2 (2:0).

W KL. A:

Gwardia Jaw. — Górnik B.K. 5:1.

Górnik Podgórze — Kolejarz Wrocław 5:0.

Włókniarz Kalbrzych — Unia Żarów 8:1.

Gwardia Wr. — Związkowiec J. G. 2:1.

Związk. Łódź — Promień Żary 5:0,

Włókniarz Legn. — Unia Wałbrzych 7:1.

Górnik Sobięcin — Spójnia Bielawa 6:2,

Związk. Wrocł. — Gwardia Kam. Góra 2:1.

Włókniarz Bielawa — Spójnia Klodzko 2:1,

Gwardia Zgorz. — Związkowiec Strzelin 3:2.

Związkowiec — Spójnia 11:5

W meczu o mistrzostwo klasy wydzielonej, Związkowiec nieoczekiwanie pokonał jelenigórską Spójnię w stosunku 11:5.

Poszczególne walki: Lindner zdobywa punkty v.o., Stępnik ulega Pezerlowi, Spruś w towa rzyskiej walce wygrywa z Dolińcem, jednak punkty zdobywa Związkowiec wobec nadwagi Sprusia. Ciszewski ulega w drużynie z przez t.ko. Sobkowi, Pietryga remisuje z Jatoszem, Kokrudz wygrywa z Masnulewiczem, Kołodziejski został zdyskwalifikowany w pierwszej r. w walce z Kosturkiewiczem, w ciężkiej Związkowiec zdobywa punkty v.o. (mat)

Włókniarz N. S. — Górnik 9:7

W Warszawie zostaje zorganizowany przez PZKol w dniach od 28. 9. do 2. 10. br. unifikacyjny kurs sędziowski. Każdy okręg deleguje na ten kurs dwóch przed stawicieli. Wszystkie koszty pokrywa PZKol. Uczestnicy kursu mają stawić się w siedzibie PZKol w Warszawie ul. Pilsudsk 25.

Kierownictwo kursu przyjmuje dodatkowe zgłoszenia. W tym wypadku należy uiścić koszta pokrywają macierzyste organizacje ewentualnie sami uczestnicy.

Przeciwnicy naszych klubów już są znani

2. października rozpoczną się w Bydgoszczy — dla kobiet i w Poznaniu dla mężczyzn, finały drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. W finałach, oprócz zakwalifikowanych z dotychczasowych rozgrywek zespołów męskich AZS Poznań, ZKS Cracovia, ZKS Ogniwo Warszawa i AZS Wrocław, wezmą udział dodatkowo, zespół Warty (Poznań) i Gwardia (Bydgoszcz). Do drużyn żeńskich wyłonionych z rozgrywek jak Pomorzanin, LKS, Górnik Zabrze i Kolejarz Kraków, dokonopiowano jeszcze drużyny AZS-u Poznań i MKS Czarni Wrocław.

Na skutek zwiększenia ilości klubów w rozgrywkach finałowych ograniczono ilość startujących w kadrzy konkurencji do dwóch zawodników z każdego klubu, z tym, że jednemu zawodnikowi wolno startować najwyżej w trzech konkurencjach a za wodniczce tylko w dwóch. (GP)

Dziś znów zapasy

Dalszy ciąg turnieju zapaśniczego z udziałem doskonałych klubów zawodowych. Jest wśród nich kilku b. mistrzów Polski, a dziś czołowych zawodowców: Biernacki, Skolasz, Lubański, Pietan, Woźniak, Gremow i inni.

Początek o godz. 19.45 w Hali Ludowej.

Ogniwo-Związkowiec Brzeg 9:0

Niedzielne spotkanie piłkarskie zespołu ogniwem Wr. z Związkowcem Brzeg, przyniosło niespodziewane — ale całkowicie zasłużone zwycięstwo drużyny wrocławskiej. Przez cały okres, a specjalnie w drugiej połowie meczu Ogniwo zaspołem grało z dużą równania lepszym i wygrało spotkanie zupełnie łatwo.

Tre zarzna Ogniwo, które w 9—14 minutek zdobywa kolejno dwie bramki przez Siehna i Zabłockiego. Ogniwo raz po raz prze prowadza akcji na bramkę Związkowca, który jedynie w tym etasie jest równorzędnym przeciwnikiem i odpowiada kilkoma kontratakami. Na skutek jednak niedyspozycji strzałowej ataku padają one łupem dobrze usposobionego bramkarza. Jak kończa się na linii obrony. W 23 min. Muscha lekkim strzałem umieszcza piłkę w siatce, i Ogniwo prowadzi 3:0. Stan taki trzymuje się do przerwy. W 44 min. pada wprawdzie jeszcze jedna bramka dla Ogn., ale sędzia jej nie uznaje, odsuwiadjąc spalonego.

Po przerwie Związkowiec staje się prawie zupełnie bezradny a dobrze dysponowany atak Ogniwa mimo, że grano jakiś czas w 10-ka z nasze przez kilka min w 9-ka, podwyższa wynik na 9:0.

W drugiej połowie bramki kolejno zdobyli: Mucha w 7 min. po niepotrzebnym wybiegu bramk. Łasecki z jedenastki focdyktowanej za zatrzymanie piłki rękami przez obrońcę i w 18-ej min kolejno Bajer i Łasecki. W 42 min. Siech przypieczętowuje wynik, zdobywając 5-ta bramkę. Wynik 9:0. W ataku Ogniwa dobrze zagrał atak i Mucha na obronie, ds.

Nasze sprawy

Wielki wstyd

„Nie chcemy od prasy, aby nie pisała o takich sprawach, które wymagają pietnowania. Wszelkie obyczaj niewłaściwych stosunków... opilstwa, chuligaństwa, należy piętnować i wtedy trzeba czytać jak biczem" — powiedział przewodniczący Zarządu Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ gb. Burski.

W myśl tych zaleceń poruszamy dzisiaj sprawę awantur, jakie miały miejsce w Żarowie. Zaślamowano nas wiadomościami o dużych rozmiarach zburzenia na boisku „Unii" natychmiast po meczu. Wiedzieliśmy dużo po zebraniu wydziału gier i dyscypliny DOZPN ale czekaliśmy z zabiciem tej sprawy aż do decyzji Zarządu Okręgu Dolnośląskiego.

Podkreślamy z uznaniem, że władze sportowe sprawę potraktowały jak najpoważniej. Na miejsce wypadku wysłano najpoważniejszych działaczy: dyrektora DOKF J. Skrabę, prezesa J. Karsta, i sędziego międzynarodowego, sekretarza Rady Sport. ORZZ M. Dzierżyńskiego.

Na miejscu przesłuchano zarząd klubu, świadków zajścia, a we Wrocławiu kierownictwo WKS „Legia" oraz sędziów zawodów Magierskiego i Walbrzycha.

Potem dopiero, w obecności całego Zarządu Okręgu i delegatów z prasy, wysłuchano jeszcze raz głosu wszystkich odpowiedzialnych za porządki podczas tego meczu.

TRZEBA UDERZAĆ MOCNO

Wracamy znów do wypowiedzi przewodniczącego Rady Sport. CRZZ:

„Trzeba wkraczać natychmiast tam, gdzie jest źle. Trzeba uderzać mocno. Kary muszą być jednak nauką i ostrzeżeniem". Dlatego też z uwagą słuchaliśmy beskeji, z jaką spotkały się w ko łach zbliżonych do zarządu drużyny zarowskiej opinie i wypowiedzi działaczy społecznych.

Niestety, zarząd klubu nie zrozumiał swej winy. We wszystkich wypowiedziach była chęć obrony, nie było samokrytyki. W rezultacie słuszna decyzja rozwiązania zarządu klubu jest jedynym wyjściem, jakie mógł mieć W tej sprawie czytaj DOZPN.

ROZPATRZMY KRÓTKO ZAJŚCIA ŻAROWSKIE

Mecz z Legią, według opinii świadków, kierownika sekcji ZS „Unia" Gwizdały, kpt. Rosola z „Legii" i sędziego Magierskiego — miał przebieg niesmaczny. Sędzia musiał przerywać mecz, udzielając napomnień graczom. Głównym awanturnikiem był pod chmielony bramkarz gospodarzy Gerhard Kolon. Po meczu drużyna „Legii" schodziła z boiska w spokoju. Tłum rzucił się na arbitra spotkania z leksem i kamieniami. Gracze wrocławscy otoczyli sędziego, przyjmując mę ską postawę, usiłując odprowadzić go do szatni. Przyszła im z pomocą kilku piłkarzy „Unii" Nie interesowali się zajściem powiedzieli, których nie było), ani zarząd klubu.

Padły kamienie. Ciężko skaleczeni zostali piłkarze „Legii" Robbat i Brzoza. Jeden z graczy został wrzucony do piwnic domku klubowego.

Nastąpiło trwające 3 godziny odjęcie domku klubowego i dokonanie przywyka jest świadczy, uwolniła sędziego i piłkarzy wrocławskich z opresji. Jeden z kierowników klubu żarowskiego ostrzegł wrocławian o zasadzce, jaką łobuzerla zorganizowała na szosie, co miało przyczynić się do zatrzymania auta i samosądu nad arbitrem. Wrocławianie wybrali drogą okrężną.

Tyle o zajściu.

REZULTAT

Po wysłuchaniu wszystkich głosów obrony łoskarżenia, zarząd postanowił:

Rozwiązać zarząd klubu „Unia" w Żarowie.

Zamknąć boisko na pół roku.

Zdyskwalifikować dożywotnio w prawach sportowca, będącego w stanie podchmielonym gracza Kolona Gerhada.

Pozbawić prawa kapitana drużyny piłkarza „Legii" Robbat funkcję w tym meczu, na jeden rok.

Upomnieć klub „Unia" grzywną 5.000 zł, jako niemal symboliczną karą za niewyznaczenie porządku na boisku. Grzywna jest wysoka ustawiono pod uwagę dobra dotychczas opinię tego młodego klubu Żarowskiego i brak działalności robionych społecznie, jak również i to, że piłkarze klubu z wyjątkiem Kolona nie brali udziału w awanturach.

Surowa kara i konsekwencje, bijące w widownię żarowską, winny być ostrzeżeniem i to ostrzeżeniem ostatnim pod adresem widzów nie mających nic wspólnego ze sportem Młodej Polski Ludowej. W przyszłości pospyja się kary jeszcze bardziej dotkliwe. Jeśli będzie trzeba, wkroczy nawet i prokurator, jak to miało miejsce kilka tygodni temu w Tarnowskich.

Publiczność żarowska rzuciła płamę na sport dolnośląski.

Czerzyny się, że wśród ludzi reprezentujących społeczeństwo Żarowa — gnieżdż się jednak cało wiek, którzy nie mają bez obawy powierzyć dalsze wychowanie młodzieży. Z satysfakcją słuchaliśmy głosu wiśnia z Żarowa, obiegłdzi, którzy jedyny spośród delegatów — głęboko odczuł krzywdę, jaką wyrządzili wyrządzili sportowcom i społeczeństwu tego nawskrzał robotniczego okręgu Ka. Wierzymy, że kilka zebrań w zakładach pracy, w klubie sportowym i SP przyszłości się do tego, że nigdy już nie powtórzy się podobny skandal.

Na koniec jeszcze tej notatki podkreślamy to, że w niektórych miastach, jak np. w Jaworze — na boisku wyrzesowa narządzenia klubów, ostrzegające przed wybrykami. Ze zwróceno uwagę na to, iż powodem awantur jest przede wszystkim wódka. Kiąwo wiało nie tylko od bramkarza Z Żarowie, ale z widowni.

Cz. Ostańkowicz

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11 — PKO Nr VIII—12-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13 — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-66235

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Olawska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie